

LEGISLACJA

# Ochrona sklepikarzy w czasie epidemii? Manipulacja! Przepisy mówią co innego

przez Dogmaty Karnisty | 12 czerwca 2020

**Przepisy uchwalone w Sejmie 4.06.2020 r.  
reklamowane są jako tarcza ochronna dla  
sklepikarzy, którym ma zagrażać fala zuchwałych  
kradzieży.**

**N**owe przepisy przewidują między innymi wprowadzenie do Kodeksu karnego przestępstwa “kradzieży szczególnie zuchwałej” z sankcją do 8 lat pozbawienia wolności. W uzasadnieniu opublikowanym na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości wprowadzenie tego typu przepisu powiązane zostało z sytuacją epidemiczną oraz sytuacją przedsiębiorców prowadzących sklepy. Okradanie sklepikarza to jak okradanie powodziań, dlatego należy walczyć z tym zjawiskiem za pomocą zastrzonych sankcji.

W ten sposób populisci wykorzystują emocje związane z epidemią do przeforsowania ideologicznych zmian w prawie karnym.

Na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości czytamy:

W czasie epidemii nastąpił duży wzrost liczby kradzieży. Na przykład w Warszawie i okolicach było ich w marcu więcej o 37,5 proc., a w kwietniu – o 32 proc. Okradanie w czasie pandemii **sklepikarza**, który ledwo może utrzymać się na rynku, należy traktować tak, jakby ktoś okradał powodziań. A kradzieże w czasie klęski żywiołowej od lat traktowane są w nauce prawa karnego jako przykłady wyjątkowej zuchwałości, która zasługuje na szczególne potępienie. **Dlatego** jako nowy typ przestępstwa, zagrożony surową karą do 8 lat więzienia, wyszczególniamy kradzież zuchwałą, **dokonaną m.in. w sklepie**. Zmiana ta jest podyktowana chęcią pomocy przedsiębiorcom, którym brakuje skutecznych narzędzi do walki z **zawodowymi złodziejami sklepowymi**.

[Komunikat Ministerstwa Sprawiedliwości z 5.06.2020](#)

Przepisy zostały przyjęte przez większość sejmową 4.06.2020 r. w ramach ustawy o dopłatach do oprocentowania kredytów bankowych udzielanych na zapewnienie płynności finansowej przedsiębiorcom dotkniętym skutkami COVID-19 (sic!) i czekają teraz na rozpatrzenie przez Senat ([zobacz ustawę](#)).

Powoływanie się na sytuację sklepikarzy to klasyczny przejaw populizmu prawnego. Co gorsza, przyjęte przepisy świadczą o tym, że podane przez Ministerstwo Sprawiedliwości uzasadnienie jest po

prostu fałszywe. Skonfrontujmy je z rzeczywistością.

## Sklepikarze nie chronieni

Definicja kradzieży szczególnie zuchwałej ma być zamieszczona w słowniczku wyrażeń ustawowych, w nowym art. 115 § 9a k.k

**Art. 115. § 9a.** Kradzieżą szczególnie zuchwałą jest:

- 1) kradzież, której sprawca swoim zachowaniem **wykazuje postawę lekceważącą lub wyzywającą wobec posiadacza rzeczy** lub innych osób lub używa przemocy innego rodzaju niż przemoc wobec osoby, w celu zawładnięcia mieniem;
- 2) kradzież mienia ruchomego znajdującego się bezpośrednio na osobie lub w noszonym przez nią ubraniu albo przenoszonym lub przemieszczanym przez tę osobę w warunkach bezpośredniego kontaktu lub znajdującego się w przedmiotach przenoszonych lub przemieszczanych w takich warunkach.

[Art. 37 pkt 8 ustawy nowelizującej z 4.06.2020](#)

Jak widać, a w zasadzie jak nie widać, ani jedno słowo definicji nie wskazuje na to, że chodzi tutaj o kradzieże popełniane na szkodę sklepikarza czy na terenie sklepu.

Punkt 2 definicji obejmuje kradzieże kieszonkowe (jeśli dokonane w sklepie, to nie na szkodę właściciela, zatem ta kategoria czynów obecnie nas nie interesuje). Ochronę sklepikarzom ma zapewne zagwarantować punkt 1 definicji. Czy jednak typowy złodziej sklepowy okazuje postawę lekceważącą lub wyzywającą wobec posiadacza rzeczy lub innych osób, albo używa przemocy w celu zawładnięcia mieniem?

**Kradzież sklepowa może być dokonana po kryjomu, tak żeby nikt nie zauważył. Ktoś ukradkiem chowa w torbie butelkę whisky lub zabiera do kieszeni jakiś drobny produkt.**

Doszukiwanie się w tym zachowaniu przejawu lekceważenia sklepikarza lub szczególnego wyzywającego nastawienia – to

nadużycie. Tego typu zachowania nie spełniają definicji kradzieży szczególnie zuchwałej i wobec tego nowy przepis niczego nie zmienia.

Jeśli sprawca kradzieży dokonuje jej siłowo, może wejść w grę odpowiedzialność karna za rozbój (przemoc wobec np. sklepowego ochroniarza), co już jest penalizowane. Natomiast jeżeli uznamy, że definicję kradzieży szczególnie zuchwałej spełnia również działanie po kryjomu czy próba oddalenia się z produktem bez płacenia licząc na to, że nikt nie zauważy kradzieży, to przecież już w ogóle nie wiadomo, co jest kradzieżą szczególnie zuchwałą, a co nią nie jest. Przy takim ujęciu wszystko jest kradzieżą zuchwałą; definicja będzie nadużywana, co jest niedopuszczalne na gruncie prawa karnego.

Wynika więc z tego, że zupełnie oderwane od rzeczywistości jest zapewnienie Ministerstwa: “Dlatego jako nowy typ przestępstwa, zagrożony surową karą do 8 lat więzienia, wyszczególniamy kradzież zuchwałą, **dokonaną m.in. w sklepie**“. Przyjęta definicja nie daje podstaw do twierdzenia, że kradzież dokonana w sklepie wypełni znamiona nowego przestępstwa, a jeśli je wypełni – że będzie to czyn na szkodę sklepikarza, gdy np. sprawca okradnie innego klienta.

## To nie ustawa czasowa

Ministerstwo Sprawiedliwości wytwarza wrażenie, że nowe przepisy związane są merytorycznie z panującą epidemią koronawirusa. W krótkim fragmencie aż trzykrotnie powtórzono, że chodzi o “czas epidemii”, “czas pandemii” i “czas klęski żywiołowej”. Również porównanie aktualnej sytuacji epidemicznej do powodzi i okradania powodziarza ma wskazywać na szczególne okoliczności, które mają usprawiedliwiać wprowadzanie szczególnych rozwiązań.

Tego typu populistyczna narracja widoczna jest także w konstrukcji całego wywodu, gdy czytamy:

A kradzieże w czasie klęski żywiołowej od lat traktowane są w nauce prawa karnego jako przykłady wyjątkowej zuchwałości, która zasługuje na szczególne potępienie. **Dlatego** (...)

wyszczególniamy kradzież zuchwałą.

Wynika więc z tego jasno, że powodem omawianych zmian w prawie karnym ma być stan epidemii, a uzasadnieniem surowszych kar – szczególnie sytuacja wywołana epidemią.

W żadnym miejscu uchwalonej ustawy nie odnajdziemy jednak żadnego przepisu, który wskazywałby na to, że wprowadzone zmiany mają dotyczyć właśnie szczególnego czasu epidemii i zwiększać ochronę sklepikarzy w tych okolicznościach. Tego rodzaju rozwiązanie wymagałoby określenia czasu obowiązywania nowych regulacji, a więc posłużenia się tak zwanym przepisem czasowym (ustawą czasową).

Klasycznym przykładem przepisów czasowych są antycovidowe rozporządzenia i różnego typu restrykcje, wprowadzane przez Radę Ministrów w drodze rozporządzeń. Ustalony jest z góry czas obowiązywania obostrzeń, co naturalne, gdyż powinny być one zniesione, gdy zagrożenie przeminie.

Przepis o kradzieży szczególnie zuchwałej to nie ustawa czasowa. To przepisy, które wchodzi do systemu prawnego **na zawsze!** To radykalne zaostrzenie odpowiedzialności karnej, prowadzące przy okazji do absurdalnych konsekwencji, o czym pisałem już [na Dogmatach](#).

Zatem jest to ewidentne wykorzystanie trudnej sytuacji, w jakiej znajdują się przedsiębiorcy, by pod pretekstem ich rzekomej ochrony wprowadzić do Kodeksu karnego – na zawsze – relikty epoki komunistycznej w postaci między innymi kradzieży szczególnie zuchwałej. To wykorzystywanie emocji społecznych, by psuć prawo karne.

Bez stosownego przepisu wprowadzającego rozwiązanie czasowe – do czasu zażegnania epidemii – omawiane uzasadnienie należy uznać za przejaw manipulacji. Chodzi o trwałą zmianę prawa karnego, a nie czasową i uzasadnioną okolicznościami pomoc “powodzianom” (czy

faktycznie uzasadnioną w takim kształcie, przepisami prawa karnego – to inna sprawa).

## **Nie ma klęski żywiołowej**

Niezgodna z prawdą jest również sugestia, że omawiane przepisy wymagają reakcji porównywalnej do czasu klęski żywiołowej. Przypomnijmy, że określenie “klęska żywiołowa” jest pojęciem języka prawnego i musi być kojarzone z jednym z konstytucyjnych stanów nadzwyczajnych. Mówi o nim art. 232 Konstytucji.

Jednak, jak wiemy, władza polityczna konsekwentnie upiera się, że nie ma podstaw do wprowadzenia w Polsce stanu klęski żywiołowej. Nigdy formalnie nie ogłoszono takiego właśnie stanu nadzwyczajnego.

Bezprzedmiotowe są więc dywagacje Ministerstwa Sprawiedliwości, które pisze, że “kradzieże w czasie klęski żywiołowej od lat traktowane są w nauce prawa karnego jako przykłady wyjątkowej zuchwałości”. Skoro nie ma obecnie klęski żywiołowej, jak twierdzi władza polityczna, to porównywanie wyjątkowej zuchwałości w ramach czasu klęski żywiołowej do aktualnej sytuacji faktycznej nie ma najmniejszego sensu.

Instrumentalne odwoływanie się do pojęcia klęski żywiołowej po to, by przeforsować nowe przepisy nie mające żadnego racjonalnego związku z aktualną sytuacją, to kolejne populistyczne nadużycie.

## **Tarcza sprawiedliwości absurdalnej**

Na wiele sposobów można wykazywać, jak absurdalne są przepisy uchwalone przez większość sejmową. Przykładem może być porównanie poziomu rzekomej ochrony sklepikarzy w zależności od rodzaju czynu popełnianego przez sprawcę.

Na Dogmatach Karnisty na Facebooku mierzyliśmy się z takim oto zadaniem stylizowanym na zadanie “maturalne”.

### Zadanie 1. (0-1)

Dane są maksymalne kary pozbawienia wolności grożące za popełnienie wskazanych przestępstw, wynikające z Kodeksu karnego. Wskaż wartość  $x$  wg obliczeń wykonanych w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Włamanie się do sklepu w nocy i kradzież sprzętu wartego 100.000 zł	10 lat
Rozbój po sterroryzowaniu właściciela sklepu za pomocą noża i zabranie z kasy 1000 zł	15 lat
Zamierzona kradzież ukradkiem po 1 butelce piwa z 2 sklepów o łącznej wartości 10 zł	$x$

- A.  $x = 0$     B.  $x < 10$     C.  $10 < x < 15$     D.  $15 < x$

[Zobacz wpis na Facebooku z 9.06.2020 r.](#)

Dane są maksymalne kary grożące za popełnienie różnych przestępstw przeciwko mieniu:

- za kradzież z włamaniem do sklepu i zabranie rzeczy wartych 100.000 zł grozi 10 lat więzienia;
- za sterroryzowanie właściciela i zabranie z kasy 1000 zł grozi 15 lat więzienia.

Ile lat ma grozić, zgodnie z intencjami ustawodawcy, za zabranie ukradkiem po 1 butelce piwa z 2 sklepów o łącznej wartości 10 zł?

Wartość  $x$  to dokładnie... 16 lat więzienia (dlaczego tyle – wyjaśniałem [na Dogmatach](#)). Trudno o bardziej dobitny przykład, do jakich absurdów prowadzą niemerytoryczne zmiany w prawie karnym podszyte populizmem prawnym.

KRADZIEŻ

NOWELIZACJA 2020

POPULIZM PENALNY